

# DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

**WARUNKI PRENUMERATY w Redakcji:** Rocznie—12 mk., półrocznie—8 mk., kwartalnie—5 mk., miesięcznie—1 mk. Z przesyłką Rocznie—14 m. 40 fen., półrocznie—7 m. 20 fen., kwartalnie—3 m. 60 fen., miesięcznie—1 m. 20 fen. Zmiana adresu—20 fen.

**CENY OGŁOSZEŃ:** Na 4-oj str. za wiersz drobnego druku—25 fen., nekrologi—40 fen. Ogłoszenia drobne za wiersz—5 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennika Wileńskiego” do godz. 4 po poł. Po godz. 4-oj nekrologi i inne niecierpiące zwłoki siewiadomienia przyjmuje drukarnia ks. A. Rutkowskiego, Królewska (Botaniczna) M 7.

Numer pojedynczy 5 kop. = 10 fen.

Gazeta wychodzi codziennie—z wyjątkiem dni poświęconych.

## TELEGRAMY.

### KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI.

Kwatera główna 28 bm.

FRONT ZACHODNI.

Grupa wojsk następcy tronu ks. Rupprechta.

Na polu walki we Flandrii od południa poczynając wzmogła się walka ogniowa. Wieczorem był skierowany ogień huraganowy na miejscowość, na wschód od Ypern. Anglicy przeszli tam do silnych ataków częściowych na północo-wschód od Freezenbergu oraz na drodze, wiodącej do Menin.

W obu miejscach natarcia zostali oni odrzuceni przy pomocy ognia, oraz w walce na bliską metę.

Na drodze Ypern—Passchendaele nieprzyjacieli utrzymuje się jeszcze w kilku lejkach wśród naszej linii bojowej.

Na wybrzeżu panowała wieczorem ożywiona działalność artylerji, która wzmogła się również na kilku odcinkach frontu w Artois.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu.

Na północ od Aisny oraz w Szampanji złe warunki obserwacyjne oraz miejscami deszcz ograniczały w ciągu dnia działalność bojową. Wieczorem ożywiła się ona. Nasze wywiady uwiaryczyły się w wielu miejscach pomyślnym wynikiem.

Przed Verdun zyskała po południu pod względem stopnia napięcia walka artylerji.

W rezultacie pomyślnych lotów bojowych w ostatnich dniach nadleutant Berthold zestrzelił 25-go z kolei przeciwnika, leutnant Wüsthoff—21-go i leutnant v. Bülow—21-go z kolei przeciwnika.

Leutnantowi Waldhansenowi udało się wczoraj strącić aeroplan, oraz dwa balony na uwięzi.

FRONT WSCHODNI.

Na niewielu tylko odcinkach pomiędzy morzem Bałtyckim a Czarnym obustronna działalność ogniowa przekraczała zwykłą miarę.

FRONT MACEDOŃSKI.

W dolinie Sknmbi i Strumy odbywały się potyczki wywiadowcze, sil-

niejszy ogień panował tylko w kotlinie Monastyrzu oraz na południu zachód od jeziora Dojran.

Pierwszy generał kwatermistrz Ludendorff.

BERLIN (26 bm. Urzędownie). — Nasze łodzie podwodne zatopiły ponownie na północnej widowni wojny 26,000 br. t. reg.

Szef sztabu admiralicji marynarki.

BERLIN (27 bm. Tel. pryw.) — «Berlin. Tagebl.» pisze: mowa kanclerza Rzeszy wobec plenum Reichstagu jest oczekiwana na posiedzeniu z d. 4 października.

PETERSBURG (26 bm. PTA.) — B. wódz naczelny, Kornilow, oraz inni generałowie i oficerowie, którzy przyjmowali udział w buncie, zostali przewiezieni ub. nocy w specjalnym pociągu do Bychowa, w gubern. Mohylewskiej, gdzie będą więzieni aż do czasu rozpoczęcia się procesu.

BERLIN (27 bm. Tel. pryw.) — «Deutsche Tagesztg.» donosi z Bernu, że do pism komunikują z nad granicy włoskiej, iż jest energicznie kontynuowane zwalczanie rewolucyjnej propagandy pokojowej, co wywołuje wielki niepokój.

We wszystkich związkach socjalistycznych, jak również w redakcjach pism socjalistycznych zostały zarządzone rewizje Listy na front oraz stamtąd podlegają cenzurze.

BERN (28 b. m. W. T. B.) — Według pism medjołańskich został rozciągnięty stan wojenny nad określeniem miejskim Reggio di Calabria oraz Messyna.

PARYŻ (26 b. m. Hawas). — Izba 480 głosami przeciwko 4 przyjęła wniosek w całej jego pełni co do tymczasowych dwunastek budżetowych na ostatnie ćwierćrocze 1917 r.

SZTOKHOLM (27 bm. W. T. B.) — Znany jest wreszcie wynik ostateczny nowych wyborów do drugiej Izby szwedzkiej. Zostało wybranych 70 konserwatystów, 62 liberalów, 98 socjaldemokratów i 22 socjalistów lewicowych.

Naogół konserwatyści utracili 16 miejsc, podczas gdy liberali pozyskali 5 miejsc, socjaldemokrati zaś 11.

LONDYN (26 b. m. Renter Urzędownie) — Podczas napadu powietrznego wczoraj w nocy zostało zabitych 7 osób, 25 zaś odniosło rany.

PETERSBURG (27 bm. Renter) — Wszecchrosyjska konferencja demokratyczna została otwarta w teatrze miejskim w obecności rządu i wielu dyplomatów.

Tereszoczenko podał się do dymisji. Gabinet jest obecnie wyłącznie socjalistyczny.

## Obrady w komisjach Reichstagu.

BERLIN (28 b. m. W. T. B.) — Główna komisja Reichstagu rozpoczęła dzisiaj narady w kwestjach polityki zagranicznej i porozumiała się co do tego, aby debaty w kwestji Belgji odbyć w związku z dyskusją nad odpowiedzią niemiecką na notę papieską, i mianowicie w postaci ściśle poufnych obrad.

W związku z temi obradami ma być ogłoszone co do wspomnianych kwestji wspólnie ułożone sprawozdanie. Jako pierwszy z kolei mówca zabrali głos kanclerz Rzeszy.

Rozpoczął on swą mowę od gorących słów wdzięczności dla armji i kraju, oraz od zestawienia świetnych powodzeń wojennych z ostatnich tygodni.

Następnie zaznaczył on całkowitą jednolitość i jednomyślność kierownictwa politycznego u nas i naszych sprzymierzeńców i wspominał w serdecznych wyrazach o ogólnej sławie oręża oraz braterstwie broni państw, należących do czwórzwiązku. Następnie kanclerz Rzeszy wspominał o zadawalającym stanie naszych stosunków do państw neutralnych, które nie mogły zostać zepsute nawet i przez niesłychane wysiłki podżegawcze ze strony prasy nieprzyjacielskiej.

Szwajcarji, Holandji i Hiszpanji została wypowiedziana nasza specjalna wdzięczność za ich bezinteresowną działalność w dziedzinie humanitarnej pomocy z racji wojny.

Kanclerz Rzeszy podkreślił, iż ubolewamy jaknajgoręcej z powodu cierpień, zadanych krajom neutralnym przez wojnę gospodarczą ze strony koalicji, w której ostatnio przyjęły udział ze szczególną bezwzględnością Stany Zjednoczone, i że jesteśmy zawsze gotowi uczestniczyć w zaopatrzeniu krajów neutralnych w niezbędne artykuły użytku w takim stopniu, w jakim zezwala na to wyętyczenie naszych własnych sił i źródeł pomocniczych, wywołane przez wojnę.

W ogólnych zarysach zobrazował następnie kanclerz Rzeszy stan rzeczy w krajach nieprzyjacielskich.

Troski gospodarcze i finansowe Francji szybko się wzmagają.

W ostrzejszej jeszcze formie dają się odczuwać braki gospodarcze, w postaci ich wewnętrzno-politycznych skutków we Włoszech, gdzie rząd i partje, popierające wojnę, starają się przy pomocy największych wysiłków stłumić wzrastającą i wciąż energiczniej występującą propagandę pokojową.

W Anglii wojna podwodna wywiera pewny i nieunikniony wpływ.

Złudna tylko nadzieja na to, że rzucimy się na kolana, skłania kierowniczych mężów stanu angielskich obstawiać dziś jeszcze przy takich celach wojennych lub przynajmniej ogłaszać takowe, które są całkowicie nie-

do pogodzenia z politycznymi i gospodarczymi koniecznościami zyciowymi Niemiec.

W Stanach Zjednoczonych rząd stara się przy pomocy wszelkich środków, w tej liczbie i przez niesłychany terroryzm, podniecić brakujący dotąd w szerokich kołach zapal wojenny.

W spokoju i z ufnością oczekujemy zapowiedzianego wystawienia sił wojskowych przez Stany Zjednoczone.

W Rosji panuje ciężkie przesilenie gospodarcze. Szczególnie środki transportowe pod żadnym względem nie odpowiadają zadaniom, jakie przyniesie zawarcie pokoju. Kwestja przyszłej demobilizacji ciąży jak zmora na nowym rządzie.

Kierownicy mężowie, zależni w połowie od rad robotn. i żołn., w połowie zaś od swych angielskich i amerykańskich wierzycieli, zdają się nie posiadać żadnej prawie swobody ruchów na zewnątrz. Narazie niema jeszcze w Rosji nikogo, kto by zdobył się na siłę w kierunku realizacji—pomimo chaosu i wpływów koalicyjnych—ogólnego dążenia do pokoju.

Kanclerz Rzeszy zaczął następnie mówić o naszej odpowiedzi na notę papieską oraz o kwestji celów wojennych. Co do tych spraw oświadczył on: «Nota niemiecka, o ile można było dotychczas zauważyć, została spotkana przez samych przyjaciół i sprzymierzeńców drzychyliwie, przez ogół zaś naszych wrogów z widocznym zakłopotaniem. O ile ze strony zaprzyjaźnionej lub dobrze myślącej chwymano się krytyki, jest ona w pierwszej linii skierowana przeciwko temu, iż w nocy nie zostały złożone pozytywne oświadczenia co do poszczególnych kwestji.

Trudno zrozumieć, jak mógł znać ca sytuację międzynarodowej oraz międzynarodowych zwyczajów sądzić kiedykolwiek, że będziemy w stanie w złożonej przez nas publicznie enuncjacji ustalić na naszą niekorzyść przez jednostronne oświadczenie rozstrzygnięcie tak ważnej kwestji, która znajduje się w nierozzerwalnym związku z całokształtem kwestji, podlegających omówieniu podczas ewentualnych pertraktacji pokojowych.

Wszelkie tego rodzaju publiczne oświadczenie w obecnym stadium mogłoby podzielać tylko bałamucąco i zaszkodzić przez to interesom niemieckim.

O ilebyśmy poruszyli szczegóły, w takim razie — daje się to już obecnie napewno wywnioskować ze stanowiska wroga nam prasy — hasłem w obozie nieprzyjacielskim byłoby:

Ustępstwa niemieckie należy tłómaczyć jako oznaki rosnącej słabości Niemiec, są one całkowicie samo przez się zrozumiałe, wobec czego należy je uznać za bezwartościowe.

Ani o jeden krok nie zbliżylibyśmy się do pokoju. Naodwrot przekonanie po stronie przeciwników, iż tylko niepomysłny stan naszych warunków mógł nas zmusić do zajęcia stanowiska tak zupełnie niewytłomaczalnego dla każdego praktyka dyplomatycznego, wpłynęłoby napewno na przedłużenie wojny.

Roszcze pretensję o to prawo dla kierownictwa Rzeszy, na które pretendowali kierownicy meżowie stanu we wszystkich krajach nieprzyjacielskich i do którego aż do ostatnich czasów żył pretensje. Muszę stwierdzić wyraźnie punkt widzenia kierownictwa Rzeszy, od którego to zapamiętania nie pozwolimy się odstraszyć — a mianowicie, że musimy narazie odmówić szczegółowego ujęcia naszych celów wojennych oraz ustalenia naszych pośredników. O ileby członkowie wysokiej Izby wraz z prasą zechcieli stanąć razem z nami na tym punkcie widzenia, w takim razie sytuacja byłaby nieskończenie ułatwiona oraz poparta, i droga, wiodąca ku pokojowi, zostałaby dla dobra ojczyzny uwolniona od przeszkód, które mogą być uniknięte».

W końcu kanclerz Rzeszy wystąpił przeciwko odpowiedzi Wilsona na notę papieską. Próba Wilsona zasiania niezgody pomiędzy narodem a rządem w Niemczech, jest bez widoków powodzenia. Nota osiągnęła skutek, wręcz przeciwny zamiarzonemu. Społża ona najściślej w stanowczym pragnieniu stawienia czoła w sposób silny, zdecydowany wszelkiej i obcej interwencji.

Gorące, zrodzone z głębokiego oburzenia protesty, szczególnie protest prezesa Reichstagu, stwierdziły to. Żadna chyba inna próba nieprzyjacielska nie przemoże w tak małym stopniu, jak nota Wilsona, ducha z dnia 4 sierpnia w narodzie niemieckim. Duch ten będzie żył i zwyciężał, dopóki otaczający nas obręcz wrogów zmusza nas do obrony naszej egzystencji i naszej przyszłości.

\* \* \*

W dniu 27-go bm. obradowała komisja konstytucyjna Reichstagu. Na posiedzeniu 15 głosami przeciw 12 przyjęto wnioski narodowo-liberałów, postępowców i socjal-demokratów co do skreślenia końcowego ustępu artykułu 9-go konstytucji Rzeszy, na mocy którego nikt nie może być równocześnie członkiem rady związkowej i Reichstagu. Za wnioskiem głosowali zgodnie wnioskodawcy, Polacy i jeden z posłów centrowych. Wstrzymał się od głosowania jeden z posłów centrowych.

Następnie komisja konstytucyjna została odroczone do dnia 3-go października z porządkiem dziennym współdziałanie Reichstagu przy zawarciu pokoju.

Na posiedzeniu komisji dyrektor ministerjalny, dr. Lewald, oświadczył, że rada związkowa nie zajęła jeszcze stanowiska w sprawie usunięcia ustępu 2-go § 9-go konstytucji Rzeszy. Sądzi on, że usunięcie tego punktu będzie największą zmianą konstytucji od czasu, jak ona istnieje. O ile ta zagroda upadnie, to rada związkowa stanie się tylko projekcją Reichstagu. Podobnie, jak komisja budżetowa stanowi dziś mały Reichstag. W takim razie punkt konstytucji, oświadcza, że ustawodawstwo Rzeszy wykonywane jest przez radę związkową i Reichstag, będzie bez znaczenia. Rzesza kierowana będzie wtedy tylko przez jedną izbę, mianowicie Reichstag. Rada związkowa, stanowiąca sumę woli 25 państw nie może być porównywana z rządem państwa pojedynczego. Upoważniony członek Rady związkowej głosi zgodnie z instytucjami swego rządu. Artykuł 29 konstytucji przepisuje natomiast wyraźnie członkom Reichstagu, że nie są oni związani instrukcjami i poleceniami. Jeżeli — jak było propono-

wane — stanowisko sekretarzy stanu musi być inne i że muszą być oni niezależni od instrukcji rządu pruskiego, to życzenie takie w ramach konstytucji jest nie do spełnienia. Każdy upoważniony członek rady związkowej może tylko tak głosować, jak poleca mu jego rząd. Trzeba sobie uświadomić, że z federalistycznej podstawy Rzeszy wyniknąć mają ważne prawa dla pojedynczych państw.

W dniu 27-go bm. obradowała także komisja główna Reichstagu. Przyjęty został drugi dodatek do budżetu Rzeszy na rok 1917. Ożywione debaty toczyły się około projektów zmian organizacyjnych w sekretariatach stanu, mających na celu ulżenie sekretarzowi do spraw wewnętrznych, utworzenie sekretariatu robót publicznych i t. p.

### Odroczenie plenarnego posiedzenia Reichstagu.

«Berl. Tag.» wyjaśnia, że odroczenie plenarnych posiedzeń Reichstagu na cały tydzień wyniknęło z tego powodu, że przygotowuje się wielka interpelacja z powodu urzędowego popierania agitacji wszechniemieckiej. W sprawie tej toczą się obecnie rokowania.

### Asquith o warunkach pokojowych angielskich.

Gazety berlińskie donoszą z Amsterdamu w dniu 27 bm. że w środę wieczorem odbyła się w Leeds demonstracja wojenna, stanowiąca początek akcji, podjętej przez komisję, złożoną z przedstawicieli wszystkich stronnictw politycznych. Demonstracja miała na celu poinformowanie społeczeństwa angielskiego na progu czwartego roku wojny o celach, do których koalicja dąży. Do programu manifestacji należała również mowa ministra Asquitha, który oświadczył między innymi:

Rozpocznę od zdania, które brzmi paradoksalnie, a mianowicie: Walczymy o pokój, o pokój dla całego świata. Pokój po wojnie obecnej nie może być zwykłym zaprzestaniem działań wojennych i stwierdzeniem tego faktu w protokole. Pokój nie może być również umową narzuconą przez zwycięzcę zwyciężonemu, umową, która pogwałciła wymagania słuszności i z szyderstwem odtrąciła słuszne domaganie się swobód ze strony narodów.

Podobne umowy noszą zarodek śmierci same w sobie, a klasycznym ich przykładem może być ugoda zawarta po wojnie 1871 roku, na mocy której Alzacja i Lotaryngja wbrew woli jej mieszkańców została dołączona do Niemiec. Obadwaj kierujący politycy Niemiec, Bismark i Moltke, przewidzieli skutki stąd płynące. Bismark był skłonny do pozostawienia Francji w posiadaniu Metz, a Moltke oświadczył w cztery lata po zawarciu pokoju, że Niemcy będą musiały przez lat 50 się zbroić, aby obronić prowincje, zdobyte w ciągu 6 miesięcy. Czy jakiegokolwiek prorocत्व z większą ścisłością spełniło się kiedykolwiek i czy jest podstawa do przypuszczenia, że Niemcy wyciągnęły z tego naukę?

Odpowiedź niemieckiego kanclerza Rzeszy na notę Papieża, opublikowana przed kilku dniami, pełna jest niejasnych ogólników. Wyraża ona sympatię dla poglądu Papieża, że na przyszłość na miejsce siły fizycznej ma wstąpić moralna siła prawa. Niemcy zgadzają się na sąd rozjemczy i mają zamiar projekt tego sądu popierać.

Ale — zapytam — czy jest w depeszy Kanclerza lub w jakim innym miarodajnym oświadczeniu, choć słaba aluzja do tego, że Niemcy nie tylko

nie chcą powtórzyć zbrodni, dokonanej w r. 1871, ale chcą nadto podjąć kroki jedynie prowadzące do zapewnienia trwałego pokoju. Czy Niemcy gotowe są zwrócić to, co zabrały Francji? Czy Niemcy gotowe są przywrócić Belgii całkowitą polityczną i gospodarczą niezawisłość, bez żadnych warunków i zastrzeżeń, czy gotowe są wynagrodzić jej straty?

Następnie przeszedł Asquith do warunków pokoju. Anglja nie ma zamiaru niszczyć Niemiec i uciskać narodu niemieckiego. Celem wojny dla Anglii było i jest usunięcie militarystyki pruskiej. W stosunku do demokracji niemieckiej Anglja wyraża tylko życzenie, aby wypędziła od siebie tego złego ducha. Celem Anglii nie jest przywrócenie status quo ante, ani tak zwana równowaga mocarstw, lecz zastąpienie obu tych zasad przez system międzynarodowy, w którym małe i wielkie państwa miałyby równe obok siebie prawa i jednakość bezpieczeństwa i gwarancje. Samo przez się jest zrozumiałe, że Niemcy muszą opuścić okupowane terytorja Francji i Rosji. O Belgii oraz Alzacji i Lotaryngji już wspominałem.

Ale i pozatem, gdziekolwiek się zwrócić w Europie środkowej i wschodniej, napotykamy granice terytorjalne, które z pochodzenia swego są nadzwyczaj sztuczne i naruszają bezpośrednio interesy i życzenia ludności, stanowią zarzewie niepokojów i niebezpieczeństwa wojny i tak trwać będzie dotychczas, dopóki się to nie zmieni. Wystarczy wspomnieć słuszne pretensje Włoch i Rumunji, bohaterstwa Serbji, której nie tylko musi być wrócona dawna ojcowizna, ale musi być ponadto dana przestrzeń, której ma prawo domagać się Serbja w celu rozprzestrzenienia swego życia narodowego.

Należy tu i Polska, w stosunku do której my wszyscy potwierdzamy szlachetne oświadczenie prezydenta Wilsona.

Nie należy zapominać o Grecji i Słowianach południowych. Musi nastąpić całkowite i o ile możliwości trwale uregulowanie tych rachunków. Nie może być naszym celem to, co osiągnął kongres wiedeński, a później t. zw. święte przymierze.

A teraz przechodząc do wytycznych trwałego pokoju. Pokój, któryby umożliwił odzyskanie ukrytego stanu wojennego, nie wart jest zabiegów.

Musimy raz na zawsze obalić fałszywą zasadę, że kto chce pokoju, winien gotować wojnę. Prowadzimy nie tylko wojnę o pokój, ale i wojnę przeciw wojnie, jako takiej. Po raz pierwszy w dziejach świata mamy możliwość urzeczywistnienia ideału połączenia narodów w związek, któryby został podstawą sprawiedliwości i kamieniem węgielnym wolności. Ograniczenie zbrojeń, uznanie obowiązującego sądu rozjemczego będą cegiełkami tego związku.

Zmiany te zostaną zaprowadzone odrazu, ale przez zapoczątkowanie ich wprowadzi się daleko idące reformy wewnątrz państw i społeczeństw.

Wojna obecna nie jest ani dynastyczną ani kapitalistyczną. Jest to wojna o wolność narodów świata. Skoro zostanie ona skończona, inaczej spojrzymy na świat. Tymczasem zaś trzymajmy broń w pogotowiu.

### Zabiegi pokojowe.

#### Gdzie leży punkt ciężkości?

W «Kurj. Polskim» znajdujemy następującą bardzo trafną uwagę:

«Gdzie i w czym leży punkt ciężkości sprawy pokoju?»

Jeden z wybitnych polityków mówił nam:

— Leży on nie w Rzymie, nie w

Paryżu, ani w Londynie nawet, lecz — w Berlinie.

W tej chwili stosunki tak się kształtują, że podjęcie rokowań pokojowych więcej zależne jest od układu wewnętrznych stosunków w Niemczech, niż od czynników zewnętrznych, od ustępstw na tem lub innym polu. W Niemczech zmagają się dwa prądy: jeden, obejmujący żywioły konserwatywne i nacjonalistyczne, drugi — żywioły katolickie, socjalistyczne i wolnomyślne. Gdyby te drugie osiągnęły przewagę, dla sprawy pokoju znaczyłoby to więcej, niż nawet porozumienie się z Anglią co do Belgii, lub z Francją — co do Alzacji i Lotaryngji. Bo to byłyby już szczegóły, gdy tymczasem zwrot w polityce wewnętrznej Niemiec jest sprawą zasadniczą.

I dla tego właśnie sprawa polska nabiera charakteru nieomal światowego. Jest ona probierzem sił obu kierunków. Pierwszy z nich jest przeciwny naszym pragnieniom i dążeniom. Drugi — usiłuje pogodzić je z dobrze zrozumianym interesem niemieckim. Im pomyślniej posuwa się rozwiązanie sprawy polskiej, tem bliższą staje się możliwość powszechnego porozumienia, świadczy ono bowiem, że szala przechyliła się na stronę tych czynników, które pragną przeobrażenia i odrodzenia Niemiec w duchu demokratycznym i postępowym».

#### Czy pokój jest koniecznością?

«Züricher Post» ogłosiła na naczelnym miejscu znamieny artykuł, pochodzący widocznie ze sfer doskonałe poinformowanych o nastrojach, panujących w kierowniczych kołach politycznych stron wojujących.

«Sytuacja ogólna — pisze wspomniany dziennik — wskazuje niewątpliwie — że sprawa wszczęcia rokowań pokojowych już dojrzała całkowicie».

Śród narodów państw walczących dążenie do zakończenia wojny, w sposób, któryby zadowolił obydwie strony i był wyrazem sprawiedliwości społecznej i politycznej — objawia się z coraz większą siłą i musi wyrzucić swój wpływ na nieprzejednane stanowisko rządów.

Odroczenie terminu zwołania konferencji sztokholmskiej kosztowało jej przeciwników tyle wysiłków, że stanowi istic Pyrrusowe zwycięstwo, obliczone przytem na bardzo krótką metę.

Jeżeli akcja, wszczęta przez Benedykta XV-go, nie doprowadzi w krótkim czasie do zawieszenia broni, to nie ulega najmniejszej wątpliwości, że podejmą ją natychmiast socjaliści ze zdwojoną siłą.

Ale wówczas dojdzie do katastrof społecznych.

Nie mówiąc już o Rosji, w której panuje kompletna anarchja, losy dynastji Sabaudzkiej wiszą na włosku, zaś propaganda rewolucyjna we Francji, a nawet w Anglii, poczyniła już takie postępy, że jeden silniejszy impuls wystarczy, by wywołać kataklizm społeczny.

Bez względu na położenie militarne na frontach — kończy «Züricher Post» — pokój jest już koniecznością, której uniknąć się nie da».

«Extrabladet» omawia w artykule naczelnym odpowiedź państw centralnych na notę Papieża i twierdzi, że obecnie nadszedł dla Wilsona moment pokazania światu, że jako mąż stanu i zwolennik pokoju w jednej osobie, kieruje on polityką zagraniczną Stanów Zjednoczonych i decyduje o losach świata.

Ze strony amerykańskiej stawiano za warunek rozpoczęcia rokowań pokojowych taką sytuację, w której propozycja pokojowa wyszłaby nie od cesarza Wilhelma i jego ministrów, lecz od narodu niemieckiego. Czy teraz Waszyngton zrozumie, że odpo-

wiedź niemiecka nie jest propozycją pokojową cesarza, lecz całego narodu niemieckiego.

Jeżeli Wilson pozostanie ślepy na to, to ślepotą jego zadecyduje w dalszym ciągu o losach świata. Zawieszenie broni i rokowania pokojowe — jest to największa inicjatywa, wobec której stał którykolwiek mąż od początku wojny. Wilson jest jedynym człowiekiem posiadającym moc bronienia tej inicjatywy. Będzie on mógł, jeżeli będzie chciał.

## Sprawy polskie.

### Wybory prezesa Koła Polskiego w Wiedniu.

Dziennik Polski donosi z Wiednia dn. 25 bm.:

Wczoraj odbyło się posiedzenie Koła polskiego, poświęcone sprawie wyboru prezesa.

Aczkolwiek pertraktacje toczyły się już cały miesiąc, jednakże i tym razem nie zdołano dojść do porozumienia.

Ludowcy wystawili kandydaturę posła Witosa, jednakże nie utrzymała się ona, gdyż — jak to zaznaczyli niektórzy mówcy — p. Witos posiada zamało prezencji i nie włada biegle językiem niemieckim.

Niespodzianką poniekąd była szczerza liczba zwolenników kandydatury posła Daszyńskiego, na którego w ostatnich czasach wskazywano często, jako na przyszłego prezesa Koła.

Wbrew oczekiwaniu najsilniejszym poparciem cieszył się dr. Głabiński, jednakże i on nie potrafił uzyskać zdecydowanej większości.

Posiedzenie skończyło się na niczym i do wyborów nie doszło.

## Austro-Węgry.

### Nowe stronnictwo czeskie.

«Voss. Ztg.» donosi z Wiednia, że w parlamencie austriackim utworzyło się nowe stronnictwo czeskie, do którego weszli członkowie dotychczasowego klubu czeskiego, zwolennicy Stransky'ego i radykali. Prezesem stronnictwa został Klofac.

Sprawa posła czeskiego Burivala rozpatrywana będzie w komisji we środę. Referować ją będzie pos. Stransky. (Sprawa Burivala, b. posła do parlamentu, skazanego za zdradę, stanu, ulaskawionego potem na mocy ogólnej amnestji, wynika stąd, że Burival przybył na otwarcie parlamentu i zasiadł na ławie poselskiej, na dawnym swym miejscu, mimo żądania przewodniczącego nie chciał wyjść, twierdząc, że nie przestał być posłem. Po dłuższych naradach międzypartyjnych Burival wyszedł z sali, a sprawę przekazano komisji rugów poselskich. Przep. Red.).

## ROSJA.

### Konferencja demokratyczna.

Biuro Reutersa donosi z Amsterdamu dn. 26 września.

Wczorajsze posiedzenie konferencji demokratycznej otwarto w obecności przeszło 1000 delegatów z różnych stron Rosji.

Rady robotniczo-żołnierskie w Petersburgu i Moskwie, oraz petersburska Rada włościańska przysłały każda po 100 delegatów. Po 50-ciu przedstawicieli przysłały rady prowincjonalne i korporacje, 100 — związki zawodowe, 81 — organizacje wojskowe, 20 — związek chemików, 10 — funkcjonariusze pocztowi, 15 — związek nauczycielski i 50 — rozmaite narodowości Rosji.

### Kryzys gabinetowy wznowia się.

Według depechy z Petersburga, otrzymanej w Kopenhadze, minister wyznań, Kartaszow (kadet), zgłosił rządowi prowizorycznemu prośbę o dymisję na tej zasadzie, iż wpływ socjalistów na rząd jest zbyt potężny, wobec czego jest wyłączona wszelka możliwość utworzenia ministerjum koalicyjnego.

Jak donosi zaś pet. ag. tel. pod datą 26 bm., główny komitet wykonawczy Rady robotn. i żołn. powziął 119 głosami przeciwko 101 uchwałę, zezwalającą na stosowanie przy reorganizacji gabinetu zasady współdziałania partji, z wykluczeniem kadetów.

Pet. ag. tel. dowiadyuje się dalej z wiarogodnego źródła, iż minister

w ogłoszenia tajnych umów pomiędzy aljantami.

### Wyrok w sprawie Suchomlinowa.

Jak donosi Pet. ag. teleg. pod datą 26 bm., sąd uznał byłego ministra wojny, **Suchomlinowa**, za winnego zdrady stanu, nadużycia zaufania oraz oszustwa i skazał go na **dożywotnie ciężkie więzienie**. Żona Suchomlinowa została niewinniona.

Przysięgli naradzali się w ciągu 7 godzin i odpowiedzieli twierdząco na wszystkie 13 pytań co do winy oskarżonego, z wyjątkiem pierwszego, które oskarża byłego ministra wojny o bezczynność i opieszałość w celu poparcia wrogów przy pomocy osłabienia rosyjskich sił zbrojnych.

## Wynik nowej niemieckiej pożyczki wojennej

# musi

być pomyślny—inaczej Anglja zachęcona zostanie do dalszej walki!

Wynik jej

# może

być pomyślny—bo pieniędzy w kraju jest dosyć!

# i będzie

pomyślny—gdy każdy działać będzie tak, jak gdyby wszystko od niego tylko zależało!

spraw zewnętrznych, Tereszczenko, po powrocie Kierenskiego z kwatery głównej zakomunikował temu, iż nie uważa za normalne warunki pracy rządu. Wobec jednak obecnej sytuacji międzynarodowej nie widzi możliwości opuszczenia swego stanowiska przed wyznaczeniem następcy.

Tereszczenko dodał, iż wogóle nie mógłby pozostać w składzie rządu, o ile nie zostałaby utworzona wolna i silna władza narodowa.

«Daily News» komunikuje z Petersburga, iż stanowisko skrajnych elementów względem rządu staje się coraz bardziej gwałtowne. Rewelacje w sprawie Kornilowa są obecnie używane przeciwko Kierenskiemu. Tereszczenko zarzucają, iż spowodował on wspomnianą przez Ribota zwłokę

Suchomlinow spotkał wyrok spokojnie, natomiast jego niewinniona żona wybuchła płaczem.

### Prasa francuska o sytuacji w Rosji.

W sprawie sytuacji w Rosji «Matin» oświadcza, że minister wojny, gen. Wierchowskiej, odegra poważną rolę, a może nawet usunie z widowni wszystkich innych aktorów tragedji rosyjskiej. Nie może on być w żadnym razie pomawiany o reakcyjność, ponieważ jest rewolucjonistą od 1905 r.

«Figaro» zapytuje bardzo sceptycznie, czy w Rosji są już wzniezione szubienice dla zdrajców, i czy Kierenski jest wreszcie zdecydowany podjąć walkę na ostre z kompaniami Niemiec, dalej, czy Rosja ocknie się

nakoniec. Dla Rosji wybiła przedostatnia godzina przed katastrofą.

«Gaulois» oświadcza, iż nigdy sytuacja nie była bardziej krytyczna. Kierenski w takim tylko razie może mieć nadzieję powodzenia, o ile podejmie program Kornilowa.

## Ze świata.

### Lot z Turynu do Londynu.

Jak donosi ag. Stefani, kapitan lotniczy Laureati wzniósł się w Turynie 24 bm. o godz. 9 min 35 rano w towarzystwie mechanika Tensy na zbudowanym całkowicie we Włoszech aeroplanie i wylądował tego samego dnia o godz. 4 min. 30 po południu w Londynie.

Przebiecie przezeń bez przerwy o około 1200 kilometrów jest najdłuższym lotem, dokonanym dotąd w Europie.

### Przedstawicielstwo mniejszości w Radzie litewskiej.

P. Kl. w ostatnim numerze «Liet. Aidas» wyjaśnił warunki, wymagane od kandydatów na przedstawicieli narodowości, stanowiących mniejszość liczebną na Litwie, dla których w Radzie litewskiej została zarezerwowana pewna liczba miejsc.

Rada litewska pragnie, by «wszystkim mieszkańcom kraju naszego zostały udzielone prawa, z których oddawna korzystają mieszkańcy wszystkich krajów kulturalnych». Wychoząc z tego założenia ostatnia konferencja litewska powzięła uchwałę udzielenia w Radzie litewskiej miejsc również mandatarjuszom mniejszości narodowych.

Powstała jeno kwestja w jaki sposób i kto ma tę mniejszość reprezentować. «Dotychczas w tym względzie zdania się różniły, wielu bowiem nie jednakowo zapatrywało się na samą Litwę». «Celem wszystkich Litwinów — pisze P. Kl. — jak to zwłaszcza wyjaśniło się na ostatniej konferencji, jest Litwa w granicach etnograficznych jedynie z koniecznymi dla potrzeb życia ekonomicznego poprawkami. W ten sposób Litwini w swym kraju, jako stanowiący większość, zajmą dominującą rolę, a wtedy kwestja mniejszości, w ogólności, staje się zupełnie jasną. Tu już niewypadnie pertraktować z tą lub inną narodowością, jak gdybyśmy z tą lub inną łączyli się równorzędnie, lecz jedynie przestrzegać, by im były udzielone odpowiednie mniejszości prawa. Innymi słowy mniejszościom powinna być dana możność obrony swych potrzeb, lecz nie mogą one decydować w sprawach, sprzeciwiających się celom większości litewskiej». Dla tego to konferencja litewska ustanowiła dla przyszłych przedstawicieli mniejszości dwa warunki następujące.

Pierwszym warunkiem jest, by w poczet członków Rady Litewskiej przyjęci zostali tylko tacy rzecznicy interesów mniejszości, którzy nie sprzeciwiają się celom politycznym litewskim. Czyli «którzy pragną w odbudowanej na nowych zasadach narodowych Litwie bronić swych wewnętrznych potrzeb kulturalnych, nie zaś wbrew ogólnym celom litewskim z tych lub innych względów oddać Litwę w niewolę innego narodu lub kraju».

P. Kl. zastrzega się wszakże, że «warunek ten nie znaczy, by litwini nie przyznawali mniejszościom prawa wogólności żywć cele przeciwnie».

Warunkiem drugim jest, by przedstawiciel mniejszości w Radzie Litewskiej jeżeli nie mówił, to przynajmniej rozumiał po litewsku. «Odbudowywana Litwa, zgodnie z celem większości

litewskiej, powinna być krajem litewskim, dla tego też nie może być pozwoleone, by sami litwini dla mniejszości musieli w kraju swoim posługiwać się mową obcą.

Kwestję ilu i jakich narodowości przedstawicieli mniejszości ma być w Radzie, P. Kl. ma omówić innym razem.

**Członkowie Rady litewskiej.**

«Liet. Aidas» podaje następujące krótkie wiadomości biograficzne o członkach Rady litewskiej.

Dr. Jan Basanowiczius, ur. w Ożkabalach w pow. Wyłkowyskim, gub. Suwalskiej, w r. 1851. Z pochodzenia włościanin. Skończył uniw. moskiw'ski, mieszka w Wilnie.

Michał Birżiszka, ur. w Wiekzniach, pow. Szawelskim, w r. 1882. Szlachcic. Skończył wydział prawny uniw. moskiw'skiego, obecnie dyrektor gimnazjum (litewskiego) w Wilnie.

Kazimierz Bizauskas, ur. w Pawłowsku, w Kurlandji, 1892 r. Włościanin. Studjował prawo w Moskwie, obecnie nauczyciel gimnazjum (litewskiego) w Poniewieżu.

Salomon Banajtis, ur. w Wajtekujniach, par. sintaukiej, 1866 r. Włościanin. Skończył kursa handlowe. Właściciel drukarni w Kownie.

Franciszek Dovydas, ur. w Runklach, gub. Suwalskiej, Włościanin. Skończył wydział prawny uniw. moskiw'skiego, obecnie dyrektor gimnazjum (litewskiego) w Kownie.

Stefan Kairys, ur. w Użumeściu, pow. Wilkomierskim, 1878 r. Włościanin. Skończył instytut inżynieryjny w Petersburgu.

Piotr Klimas, ur. w Kuzliszkach, pow. Kalwaryjskim, gub. Suwalskiej, 1891 r. Włościanin. Skończył wydział prawny w Petersburgu.

Donat Malinauskas, ur. w [maj. Jankowiczach 1869 r. Szlachcic. Skończył akademię rolniczą w Czechach.

Ks. Władysław Mironas, ur. w Kowaliskach, pow. Poniewieskim, 1880 r. Włościanin. Skończył akademię duchowną w Petersburgu, obecnie dziekan w Daugiac.

Stanisław Narutawiczia, ur. w Telszach 1862 r. Szlachcic. Skończył wydział prawny w Kijowie, właściciel maj. Brewiki.

Ks. Alfons Petrulis, ur. w Wobolnikach, gub. Kowieńskiej, 1873 r. Włościanin. Skończył akademię duchowną, obecnie proboszcz w Piuoszunach, gub. Wileńskiej.

Dr. fil. Jerzy Szaulys, ur. w Balenach, par. szwekszniańskiej (na Żmudzi),

1879 r. Włościanin. Skończył filozofję w Bernie.

Ks. kan. Kazimierz Szaulys, ur. w Szwekszniach, 1872 r. Włościanin. Skończył akad. duchowną w Petersburgu. Profesor seminarjum w Kownie.

Jakób Szernas, ur. w Jasiszkach, w okol. Birż, 1888 r. Włościanin. Skończył wydział prawny w Petersburgu.

Antoni Smetona, ur. w Użulanach, par. Wodokty, pow. Wilkomierskim, 1874 r. Włościanin. Skończył wydział prawny w Petersburgu.

Jan Smilgeviczius, ur. w Szoniach, parafji olsiadkiej (pow. Telszewski), 1870 r. Szlachcic. Skończył akademię rolniczą w Berlinie. Właściciel maj. Użenty (nabytego od ks. Druckiego-Lubeckiego).

Ks. Justyn Staugaitis, ur. w Tupikach, pow. Nowomiejskim, 1866 r. Włościanin. Skończył seminarjum duchowne. Proboszcz w Wielkim Poniemuniu.

Aleksander Stulginskas, ur. w Kutalach, par. kołtyniańskiej (na Żmudzi), 1886 r. Mieszczanin. Skończył akad. rolniczą w Halli.

Jan Vailokaitis, ur. w Piktžirniach, pow. Nowomiejskim, 1886 r. Włościanin. Skończył szkołę handlową.

Jan Vileiszis, ur. w Pozwołu, pow. Poniewieskim, 1872 r. Włościanin. Skończył wydział prawny w Petersburgu. Adwokat w Wilnie.

**Skład osobisty kurlandskiej Rady krajowej.**

«Kown. Ztg.» donosi z Mitawy, że do kurlandskiej Rady krajowej wybrano jednogłośnie 20-tu następujących panów:

Sześciu przedstawicieli wielkiej własności ziemskiej: bar. Kuno Mahna z Flonian, bar. Aleksandra Rahdena, z Majhofu, bar. Mik. Mantuffla z Dserwen, bar. Vietinghoffa z Berzen wiel., bar. Arveda Hahna z Mitawy i bar. Rud. Grotthusa z Mitawy.

Sześciu przedstawicieli małej własności: Ernesta Sonela z okręgu Hazbupoty, Teodora Sieringa, z okręgu Tackum, Augusta Waschnee z okręgu Doblen, Karola Bihlanda z okręgu Talsen, Jana Rannana z okręgu Bauske, Jakóba Schmidta z okręgu Goldynga.

Czterech przedstawicieli miast: burmistrza Mitawy, Gust. Schmidta,

adwokata Will. Melville z Libawy, drukarz Andr. Bersinga z Libawy, adw. Litscha z Goldyngi.

Jednego przedstawiciela rycerstwa księcia Lievena z Neuhofu.

Trzech przedstawicieli duchowieństwa: gen. superintendenta Bernewitza, past. Jassenasa i Bernewitza z Kandau.

**WIADOMOSCI URZĘDOWE.**

**Uwaga miejsowa.**

Zwracamy uwagę, iż poczynając od 1 października osobom cywilnym jest dozwolona komunikacja bez świadectw nocnych poza obrębem zabudowań lub podwórza tylko do godziny 10 wiecz.

Wilna, den 27 September 1917.

Der Stadthauptmann  
Polizei-Verwaltung  
J. V.  
Kessler.

**OBWIESZCZENIE.**

W sali licytacyjnej lombardu miejskiego ul. Trocka 14 (mury po Franciszkańskie) odbędzie się dn. 3, 4 i 5 października 1917 r. w godz. między 10-tą rano i 2 po południu publiczna licytacja niewykupionych fantów z lombardu miejskiego.

Licytowane będą fanty, których termin wykupu (łącznie z dwumiesięcznym przedłużeniem terminu) upłynął do dn. 30 czerwca 1917 r.

Wilna, den 11. September 1917.

Der Stadthauptmann  
Pauly.

**KRONIKA.**

**KALENDARZYK.**

Dziś: Michała Arch.  
Jutro: Hieronima.  
Pojutrze: PAŹDZIERNIK. Remigjusza.  
Wachód słońca—o g. 5 m. 58.  
Zachód słońca—o g. 5 m. 43

**Z WILNA**

„Wieczór muzyki i pieśni polskiej”. Jutrzejczy koncert «Lutni» rozpoczyna się o g. 5 w. Uprasza się publiczność o punktualne przybycie, gdyż z chwilą rozpoczęcia programu, drzwi do sali będą zamknięte. Utwory instrumentalne będą wykonane na tym koncercie przez orkiestrę symfoniczną, która pod dyrekcją p. A. Wyłężyńskiego od kilku lat stara się utrzymać wyższy poziom wieczorów muzycznych «Lutni». Koncert jutrzejczy jest dorocznym koncertem, poświęconym wyłącznie twórczości polskiej. Bilety jeszcze można nabywać w kancelarji «Lutni» od g. 5—8 w.

— **Sprostowanie.** W artykule, dotyczącym Pogotowia ratunkowego dla dzieci, zamieszczonym w № 221 «Dziennika Wileńskiego», opuszczono nazwisko p. Ksawerego Zubowicza, jako głównego kierownika administracyjnego sekcji Pogotowia.

— **Wiedoregzone listy,** które można otrzymać na pocście miejskiej, Dominikańska 2. I. Lifszyca dla A. Salmana, S. N. Epstein, Rozalja Sztatrowska, Adolf Muhlwitz, Julian Szvajkowski, Ch. Cukerman, A. Frohlich, Adela Zoszakiewicz, Paulina Niemicko, Olga Paszkiewicz, Teodora Bernatowicz, Curt Hampe, Salomon Goldstein, Emilia Waskało, Ida Naparstek, Emma Legler, Michał Szvajkowski, Bwa Rozel, Kazimierz Inkielewicz, Michalina Dworzeczka, Ziwje Dawidowicz, Zofja Grudzińska, Lejbe Szwarcbram, Zofja Amouon, Mendel Kagan, Antoni Wasilewski, Józefa Azarów.

**O FIARY.**

złożone w administracjii «Dziennika Wileńskiego»:

Na zakład nieuleczalnie chorych.  
Ku uczczeniu śp. Jana Kossko—Downarowicz Ignacy 10 m.  
Dla b. urzędników, znajdujących się bez posad (na ręce p. Niedziałkowskiego). Ku uczczeniu dnia imienin śp. brata—dr. W. Węstawski 50 m.

Na wpisy szkolne.  
Pozostałe ze składki—Z. K. 7 mk. 40 f.  
Ku uczczeniu śp. Jana Kossko—B. Zdrojewski i m., Potubiński i m.

Na Pogotowie ratunkowe dla dzieci chrześcijańskich.  
Potubiński 3 m.  
Na głodnych.  
Ku uczczeniu śp. Pauliny z Tabeńskich Szantyrowej—Tytus i Helena Skinderowie 4 m., Wiktor Wasilewski 2 m.

**KINEMATOGRAF „HELIOS”**

**Dziś zmiana programu.**

Wileńska 38, róg Ś-tojerskiej. **Początek o g. I-ej pp.** Szczegóły w afiszach i programach. **Koniec o g. II-ej wiecz.**

**Bank wschodni dla handlu i przemysłu.**

**Kasa pożyczkowa na wschodzie, KOWNO, ul. Cesarza Wilhelma 48.**

na mocy ustawy udziela pożyczek każdemu za gwarancją, mianowicie: banknotów rosyjskiego banku państwowego (rubli rosyjskich), not niemieckich, świadectw skarbu Rzeszy i państw związkowych, oraz na podstawie innych, określonych w ustawie wartości.

Pożyczki mogą być zwrócone w każdej chwili w całości, lub ratami po 100 rb.

Procenty są rachowane od dnia zaciągnięcia pożyczki aż do dnia jej zwrotu.

Szczegółowe warunki są ogłoszone w naszym biurze, tam również są najchętniej udzielane wszelkie informacje.

Oferty są przyjmowane we wszystkich oddziałach Banku Wschodniego dla handlu i przemysłu.

Kowno, 27 grudnia 1916 r.

**Bank Wschodni dla handlu i przemysłu. Kasa pożyczkowa na wschodzie.**

**Księgarnia J. Zapaśnik**

posiada w większej ilości i poleca podręczniki następujące:

- Antosia. Nasz elementarzyk M. —.30
- Demska. Krótka gramatyka polska z ćwiczeniami —.50
- Houwałtowa. Arytmetyka, cz. I. —.50
- Jankowska. Wypisy polskie, cz. I. —.40
- Jota. Czytanka dla mojej dżiatwy —.35
- F. K. Moje czytanki —.20
- « » Snopek z naszej niwy —.10
- Kiersnowski X. Dogmatyka katolicka 2 m., w opr. Klasse. Podręcznik do nauki języka francuskiego cz. wstępna 2.30, cz. I 2.50, II 3.—, III 4.— Klasse. Słowniczki, cz. wstępna 40 fen., I 70 fen., II 70 fen., III 90 fen.
- Kozłowski X. Historia święta i katechizm —.60
- « » Historia święta obszerna cz. I i II brosz. à 80 f., w kart. à —.10
- Krótki katechizm, czyli nauka, jak wierzyć i żyć potrzeba—16 fen., z Historją świętą —.20
- Makarewicz T. Historia starożytna —.80
- Mały katechizm dla djeczej Chelmińskiej —.35
- Moszyńska J. Czytania polskie dla klasy drugiej —.20
- Pedagogika. Podręcznik dla wychowawców i wychowawczyń —.90
- Rodziejewiczowa. Elementarz «Ziarenko» —.20
- Śpiewnik religijny dla młodzieży szkolnej —.40
- Woltosowicz. Geografia ogólna cz. I 1.50, cz. II —.40
- Woroniecka. Mały elementarz ABC —.30
- Życka. Początek ćwiczenia do nauki poprawnego pisania, cz. I. —.30

**Kupuje również i sprzedaje podręczniki używane.**

**Kupuję**

antyki, brzozy, stara porcelanę i dywany perskie. Zgłaszać się od 3—6 wiecz. Jagiellońska (Zandarm-ski) № 9 m. 6, Pińczewski. 819

**Do sprzedania**

820 gramofon z płytami, przybór piśmienny, dywan duży pluszowy, zegar kukulka. Widzieć można II—4 pp. Garncarska 2—25, Lachowicz.

**Leguminki (puddingi)**

łatwe do przyrządzenia—80 fen.  
Mostowa 12, Kooperatywa Bankowa. 809

**Rzeoczy wartościowe,**  
towary i warzywa kupuję. Bonifaterska (Siemionowska) № 2 m. 2, do g. 10 rano i od 1—3 pp. Józef Kędziński. 782

**NIEMKA** udziela lekcji stenografji na dogodnych warunkach. Dowiedzieć się między 2—4 na ul. Portowej № 22/4, S. Gennat. 829

**Kto chce sprzedać prywatnie**

za dobrą cenę (nie do magazynu) cennosci: perły, drogkie kamienie, zegarki, antyki, lombardowe kwity i sztuczne zęby. Tatarska 20—17, Pocztar. r-k

**Mieszkanie** z 6 pokoiów do wynajęcia.

Elektryczność, Wodociąg. Królewska 9, Perkowski. 808

**DRUKARNIA**

**Ks. A. RUTKOWSKIEGO**  
WILNO, ul. Botaniczna Nr. 7.  
Przyjmuje wszelkie obstatunki w zakresie drukarstwa wchodzące, jako to:

Czasopisma, sprawozdania, broszury, oenniki, dzieła, cyrkularze, adresy, etyklety, rachunki, kwitarrusze, bilety, wizytowe, koperty, tabele, blankety, klepsydry i t. d.

Wykończenie staranne.  
Ceny umiarkowane.